

# Michał Rauszer, Grzegorz Studnicki

---

## Od Redakcji

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 16, 9-11

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od Redakcji

Za każdym razem, kiedy żegnamy się z jakimś paradygmatem, obszarem badawczym, warunkiem praktykowania antropologii czy w ogóle z historią, szybko okazuje się, że wraca to w innej, nowej formie i niekoniecznie jako farsa, jak powiedziałby klasyk myśli społecznej. Wraz z osławionym „końcem historii” Francisa Fukuyamy mieliśmy oto przejść do pozbawionego społecznych tarć społeczeństwa liberalnego, kształtowanego przez odniesienie do indywiduum, jako punktu wyjścia polityki i społecznego zarządzania. Choć polityka i ekonomia nadal są oparte na tym indywidualistycznym paradygmacie, to można dostrzec symptomy próby budowania wspólnotowości na nowo. Próby te dodatkowo są wzmacniane przez permanentny już kryzys finansowy, który rozpoczął się w 2008 roku, czy trzaskający w szwach uniwersalizm europejski. Tutaj z punktu widzenia antropologa pojawia się pierwsza kwestia, a mianowicie: jak powiązać te globalne procesy z lokalnymi formami wytwarzania tożsamości czy wspólnotowości? Trudno doszukiwać się bezpośredniego oddziaływania transakcji finansowych dokonywanych tysiące kilometrów od Polski na swoistą wspólnotowość użytkowników ogródków działkowych i walki o ich utrzymanie. To, co łączy oba procesy, to wpisanie w globalne przemiany wzajemnego splotu ekonomii, kultury i ideologii, dla których punktem odniesienia jest „rentowność”. Pojawia się tutaj oczywiście problem zaangażowania antropologa w badania, a jest to problem nie tyle etyki badawczej, ile etyki badających, a więc tego, jaki zbiór wartości będą oni podzielać. Tak zwany zwrot zaangażowany w antropologii i badaniach etnograficznych został już w Polsce zasygnalizowany i coraz częściej traktuje się go jako podstawowy paradygmat. W niniejszej publikacji proponujemy przyjrzeć się tej zmianie między innymi od strony próby zaprzęgnięcia do badań etnograficznych praktyk artystycznych oraz animacyjnych. Takie analizy, uzupełnione o przegląd

teorii dotyczących metodyki badań tego typu, stanowią próbę rozpoznania „stopnia zero” praktykowania antropologii. Mowa tutaj między innymi o włączeniu badanych w proces badawczy, zaangażowanie ich w zmianę otaczającej rzeczywistości oraz rekonstruowanie wspólnoty poprzez pryzmat badań.

Wydaje się, że badania nad folklorem już jakiś czas temu znalazły się w wyraźnym impasie. Z jednej strony tradycyjny „nośnik” folkloru – lud, wraz z przeobrażeniami cywilizacyjnymi i politycznymi, czego przejawem mógł być między innymi upadek tzw. demokracji ludowych, został odesłany do lamusa, z drugiej wyraźnie można dostrzec symptomy pojawienia się folkloru w nowych formach i zajmującego inne strukturalne miejsce w kulturze. Folklor, tradycyjnie rozumiany jako zbiór wiedzy i sposobów przeżywania świata, był niejako pochodną istnienia pewnej grupy lub warstwy społecznej (ludu). Współcześnie folklor staje się materią możliwą do wykorzystania w procesie tworzenia grupy, tożsamości zbiorowej, dla której mianownikiem stają się wspólne sposoby widzenia świata i jego przeżywania. Taka płaszczyzna, będąca podłożem wspólnoty odczuwania, może przejawiać się w stosunku do teorii spiskowych, traktowanych jako specyficzna forma wiedzy o świecie. Dlatego też popularne teorie spiskowe krążące w sieci czy pojawiające się jako tematy filmów mogą być zarówno źródłem przetworzonej przyjemności, jak i podstawą budowania wiedzy o świecie. Podobnie jak literatura, której uniwersalne wartości – a także krytyczne uwagi pod adresem rzeczywistości – odczytywane w kontekście jej zakorzenienia mogą stać się fundamentem utrwalenia czy (re)konstruowania wspólnotowości.

Kwestia tworzenia, odtwarzania i podtrzymywania tożsamości za pomocą praktyk performatywnych znajduje się w obrębie zainteresowania antropologii od kilkudziesięciu lat. Stąd w niniejszym tomie nie mogło zabraknąć spojrzenia na społeczne wytwarzanie wspólnotowości między innymi za pomocą tańca czy podczas „rytualnego” chodzenia do *hospody*. Problematyka tożsamości wiąże się z przestrzenią oraz strategiami prezentowania jej zarówno „swoim”, jak i „obcym”, stąd dwie skorelowane z sobą kategorie – tożsamość przestrzeni i przestrzeń tożsamości (z perspektywy jej „uczestników” ta druga wydaje się ważniejsza). Wiążą się z tym sposoby opowiadania (narracje) o miejscu, a także podejmowane w jego obrębie działania i interakcje, które konstytuują jego społeczno-kulturową dystynkcję – mogą one obejmować na przykład praktyki związane z odbywającymi się cyklicznie wydarzeniami kulturalnymi (festiwale itp.). W działaniach tego typu można dostrzec takie, które współtworzą lub podpierają określony, dominujący w danej chwili model kulturowy i porządek społeczny, polityczny czy ekonomiczny, i takie, które stanowią próbę – choćby chwilowego – ich podważenia, zanegowania, osłabienia, przeobrażenia lub ewentualnie ukazania alternatywy wobec systemowej dominanty. Niektóre z działań podejmowanych przez aktorów społecznych są nakierowane na redefiniowanie wspólnoty, poszukiwanie jej we współczesnym świecie lub przeciwdziałanie jej kryzysowi. Można je interpretować jako kulturową formę poszukiwania wspólnot, utraconych w wyniku

przemian cywilizacyjnych, politycznych i ekonomicznych. Choć działania tego typu rozgrywają się w konkretnym miejscu – na przykład budynku, dzielnicy, mieście – to niejednokrotnie zdają się odwoływać do ogólniejszej kategorii antropologiczno-socjologicznej, jaką jest przestrzeń społecznych relacji opartych na bezpośrednich kontaktach (*face to face*), rozbudowywaniu sieci społecznych, wymianie dóbr oraz wzajemnym zaufaniu i indywidualnej odpowiedzialności.

*Michał Rauszer, Grzegorz Studnicki*